Nr. 212. Śmigiel, niedziela 17 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATOW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W środę dnia 20. września b. r. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się zebranie wszystkich członków obwodowej komisji wyborczej z obwodu Śmigiel - wschód w strzelnicy, wstawienie się wszystkich członków jest konieczne.

Śmigiel wschód., dnia 16. 9. 1922.

Markowski.
Komisarz obwodowy.

Rozporządzenie.

Ponieważ właściciele domów dotychczas nie zastosowali się do rozporządzeń o zgłaszaniu wolnych mieszkań Komisji rozjemczo-mieszkaniowej, podaje się do wiadomości następujące rozporządzenie:

§ I.

Każde opróżnione mieszkanie musi być w przeciągu 24 godzin Komisji rozjemczo-mieszkaniowej zgłoszone.

§ II.

Pomieszkanie ponad 4 pokoje, włącznie z ubikacjami, zgłosić należy Komisji rozjemczo-mieszkaniowej w przeciągu 3 dni po ogłoszeniu powyższego rozporządzenia.

§ III.

Ubikacje, które do 15 stycznia 1919 r. właściciel domów oddzierżawiali na cele mieszkaniowej a obecnie są w posiadaniu właścicieli, winne być również w przeciągu 3 dni po wydaniu niniejszego rozporządzenia Komisji rozjemczo-mieszkaniowej zgłoszone.

§ IV.

Zabrania się bez wyraźnego zezwolenia komisji rozjemczo-mieszkaniowej:

a) rozbierać budynki lub części budynków,
b) ubikacje, które do 1 stycznia 1919 r. służyły lub przeznaczone były na cele mieszkaniowe zmienić na inne cele (n. p. fabryki, warsztaty, śpichrze itd.) Art. 1. rozporządzenia o zapobiedzeniu brakowi mieszkań i o zmianach co do mieszkaniowych Urzędów Rozjemczych Tyg. Urzęd. str. 65.

§ V.

Właściciele nieruchomości lub osoba nią zarządzająca jest zobowiązana:

a) Komisji rozjemczo-mieszkaniowej donieść niezwłocznie skoro mieszkanie, fabryki, warsztaty, śpichrze lub inne ubikacje są nie używane (art. 3 nr. rozporządzenia 63 Tyg. Urzęd. str. 65.

§ VI.

Za nie używane uchodzą mieszkania i ubikacje jeżeli:

a) są zupełnie próżne lub służą tylko do przechowywania rzeczy;
b) osoba niemi zarządzająca, zamieszkuje stale lub przejściowo w innym miejscu (art. 4 nr. rozp. 63 Tyg. Urzęd. str. 65.

§ VII.

Niezastosowanie się do powyższego będzie karane w myśl art. 12 ustawy z dnia 27. 11. 1919 w obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. U. R. P. 1919 nr. 72 poz. 498) grzywną do 5000 mk. wzgl. 10.000 Koron lub aresztem do 3 miesięcy. Kara pieniężna z karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie. Karze podlega także, kto do tych przekroczeń nakłania, lub przy ich **popełnianiu współdziała.**

Wszelkie zgłoszenia przymuje przewodniczący K. R. M. w swym pomieszkaniu **Wielichowo**, ul. Grodziska 45, i to od 12 do 2 godziny w południe.

Wielichowo, dnia 15 września 1922 r.

Komisja Rozjemczo-Mieszkaniowa
Przewodniczący: Kwiryn Fórmanowicz.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

P. Naczelnik Państwa w Rumunji.

Sinaja, 14. września.

Dziś o godzinie 11 i pół przybył tu Naczelnik Państwa. Przy wyjściu z wagonu powitał go król, który oczekiwał na dworcu w otoczeniu księcia następcy tronu Karola i księcia Mikołaja i licznej świty. Byli również obecni członkowie poselstwa polskiego, przedstawiciele prasy rumuńskiej i obcej oraz liczna publiczność.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej strzelców alpejskich na dworcu, bogato udekorowanym zielenią, kobiercami i sztandarami rumuńskimi i polskimi, goście zajęli miejsca w powozach i samochodach, aby udać się do pałacu królewskiego. Wszystkie wille wzdłuż drogi, przez którą przejeżdżały pojazdy, były udekorowane. W pałacu gości powitała królowa Marja z księżniczkami, poczem goście zajęli wyznaczone apartamenta. Następnie odbyło się śniadanie w ściśle ogranicznem kole.

P. Naczelnik Państwa, przyjmując dziś przedstawicieli prasy, oświadczył między innemi:

Jestem szczęśliwy, że mogłem nareszcie urzeczywistnić mój projekt wizyty, oddawna uplanowanej. W naszych czasach mnożą się problematy, zadania i wszelkiego rodzaju trudności i krzyżują się do tego stopnia, że z trudnością nieraz udaje się wykonać projekty w ich formie pierwotnej. Oto i ja np. cieszę się przemiłą i serdeczną gościnnością Waszego Dostojnego Monarchy w tem czarującem miejscu, nie bez żalu jednak, że podczas tej podróży nie mogę odwiedzić, jakeśmy to wiosną projektowali, Waszej pięknej stolicy Bukaresztu. Jest to przecież do powetowania następnym razem, bo wszak nie skończymy na tej jedynej wizycie. Nasze sąsiedztwo, wspólność interesów politycznych, podobieństwo pewnych cech naszego charakteru — oto tyle decydujących motywów, nakazujących coraz bardziej ścisłe zjednoczenie z jednej i drugiej strony wszystkich żywiołów i wszystkich sfer, tak rządowych, jak politycznych, tak kół naukowych i kulturalnych, jak sfer finansowych i ekonomicznych.

Jestem rad, mogąc Wam powiedzieć, jak mnie głęboko przejmuje czar promieniejący z ziemi Waszego pięknego kraju i jak jestem wrażliwy na przyjęcie, potwierdzające dawną sławę Waszej przysłowiowej gościnności. Możecie być przekonani, że te same uczucia serdecznego braterstwa oczekują Was również na granicy Polski i mam nadzieję, że niejeden z Was już ich doznał. Każdy Rumun, który do nas przyjedzie, ujrzy nas ożywionych pragnieniem wzajemnego poznania i wspólnej z nami pracy. Idźmy ku tej przyjaźni, dotychczas utajonej, i że tak powiem, in potentia, starajmy się, aby ona w naszych sumieniach głęboko zapuściła korzenie, aby rozgałęziła się we wszystkich sferach naszej energji narodowej, bo, wierzcie mi, z tej przyjaźni może wyniknąć dla obu naszych narodów tylko trwałe dobro.

Organ rządowy „Independance-Roumaine" pisze z powodu wizyty Naczelnika Piłsudskiego między innemi, co następuje:

Niema nic naturalniejszego, jak pragnienie dwóch narodów, po wspólnych cierpieniach i nadziejach, aby w nowej epoce ich zmartwychwstałych Ojczyzn pozostawać jaknajściślej zjednoczonymi i pracować wspólnie w celu utrwalenia pokoju.

W jaki sposób dokonywa się wybór Prezyd. Rzeczypospol.

Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej w miejscu i w czasie, przez siebie oznaczonych, nie później jednak niż na 30 dni przed upływem siedmiolecia swego urzędowania.

Jeżeli zwołanie nie nastąpi na 30 dni przed upływem siedmiolecia, jak również w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Zgromadzenie Narodowe zwołuje Marszałek Sejmu w miejscu i w czasie, przez siebie oznaczonych. Prezydjum Zgromadzenia Narodowego składa się z Marszałka Sejmu, jako przewodniczącego, Marszałka Senatu, jako jego zastępcy, oraz z ośmiu sekretarzy, z których czterech powołuje Marszałek Sejmu z pośród sekretarzy Sejmu, a czterech Marszałek Senatu z pośród sekretarzy Senatu. Sekretarze urzędują po dwóch jednocześnie na zaproszenie Przewodniczącego, przyczem jeden z nich musi należeć do składu Sejmu, a drugi do składu Senatu. Wszelkie czynności biurowe, związane z działalnością Zgromadzenia Narodowego, załatwia kancelarja sejmowa. Władzę policyjną w obrębie gmachu, w którym obraduje Zgromadzenie Narodowe, sprawuje wyłącznie jego Przewodniczący.

O terminie zwołania Zgromadzenia Narodowego zawiadamia Przewodniczący na piśmie wszystkich jego członków przynajmniej na tydzień przedtem, nadto zaś obwieszcza o niem w gazecie rządowej. Udział w Zgromadzeniu Narodowem mogą brać i w niem głosować także i tacy posłowie, względnie senatorzy, których mandaty nie zostały ostatecznie zweryfikowane, o ile według regulaminu właściwej Izby mają prawo w jej posiedzeniach uczestniczyć z głosem stanowczym.

Posiedzenie otwiera Przewodniczący nie później niż w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane, niezależnie od liczby obecnych. Do prawomocności uchwał i wyborów potrzebna jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego. W razie stwierdzenia przez Przewodniczącego z własnej inicjatywy lub na żądanie jednego z członków braku kompletu przed głosowaniem, Przewodniczący może posiedzenie odroczyć na czas, który uzna za stosowny, nie później jednak, niż na dzień trzeci. Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego są jawne. Językiem rozpraw Zgromadzenia Narodowego jest język polski. Prawo wstępu na salę posiedzeń mają tylko członkowie Zgromadzenia Narodowego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele Rządu i potrzebni na posiedzeniu funkcjonarjusze kancelarji sejmowej.

Zgromadzenie Narodowe, zwołane dla dokonania wyboru Pezydenta Rzeczypospolitej, zajmuje się wyłącznie tym jednym punktem porządku dziennego. Jakiekolwiek przemówienia, obrady i uchwały poza wyborami i zaprzysiężeniem Prezydenta oraz zatwierdzeniem protokułów są wykluczone i z góry nieprawomocne.

Po otwarciu posiedzenia Przewodniczący niezwłocznie wzywa członków do zgłaszania kandydatur na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem za ważnie zgłoszone uważa się jedynie kandydatury, poparte przez conajmniej 50 członków Zgromadzenia Narodowego. Na podstawie zgłoszeń pisemnych Przewodniczący ustala listę kandydatów, poczem natychmiast zarządza wybory.

Rozprawa nad zgłoszonemi kandydaturami jest niedopuszczalna. Gdyby została zgłoszona kandydatura Marszałka Sejmu na Prezydenta Rzeczypospolitej, nie przeszkadza mu to w urzędowaniu w charakterze przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, jednakże przy ogłaszaniu wyniku wyboru przewodnictwo w takim wypadku obejmie Marszałek Senatu. To samo obowiązuje odwrotnie, gdyby była zgłoszona kandydatura Marszałka Senatu.

Po zarządzeniu wyborów Przewodniczący wzywa członków do zajęcia miejsc, poczem jeden z urzędujących sekretarzy odczytuje listę imienną wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego, a inny sekretarz odczytuje po wywołaniu nazwiska nieobecnego członka jego usprawiedliwienie, jeśli zostało nadesłane. Zaproszeni przez Przewodniczącego z pośród pozostałych członków Prezydjum czterej skrutatorzy odbierają na mównicy od wywoływanych członków, którzy osobiście do mównicy podchodzą, kartki, złożone we dwoje, zawierające nazwisko kandydata. Po ukończeniu głosowania Przewodniczący ogłasza je za zamknięte, skrutatorzy obliczają głosy; wynik ogłasza się z mównicy.

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartek białych, kartek, zawierające nazwiska

kandydatów, którzy nie zostali ważnie zgłoszeni, oraz kartek, zawierających nazwisko głosujących, nie bierze się w rachubę. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości ważnie oddanych głosów, Przewodniczący zarządza powtórne głosowanie, które odbywa się w ten sam sposób, jak pierwsze. Jeżeli i drugie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się trzecie głosowanie, które odbywa się tak samo, jak poprzednie z tą różnicą, że kandydat, który otrzymał najmniejszą ilość głosów w drugiem głosowaniu, jest wykluczony od wyboru.

Jeżeli i trzecie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się czwarte głosowania, a w razie potrzeby i dalsze głosowania, przyczem przy każdem następnem głosowaniu wyklucza się kolejno tego z kandydatów, który w poprzedniem uzyskał najmniejszą ilość głosów. Jeżeli kilku kandydatów uzyskało tę samą najmniejszą ilość głosów —wyklucza się ich wszystkich od wyboru. Jeżeli jednak jeden z kandydatów uzyska względną większość, a wszyscy inni kandydaci otrzymają po równej ilości głosów, los rozstrzyga, którego z nich wykluczy się od wyboru. Sposób, w jaki ma się odbyć losowanie, określi Przewodniczący. Jeżeli w dwóch następujących po sobie głosowaniach głosy rozdzielą się równo pomiędzy więcej niż dwóch kandydatów, los rozstrzyga, którego z nich wykluczy się od wyboru. Jeżeli pozostanie tylko dwóch kandydatów i w ciągu dwóch kolejnych głosowań uzyskają oni równą ilość głosów, los rozstrzyga, który z nich zostanie wybrany.

Po ukończeniu wyborów Przewodniczący niezwłocznie ogłasza ich wynik. O dokonanym wyborze Przewodniczący zawiadomi natychmiast Prezesa Rady Ministrów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej, przesyłając im odpis wierzytelny protokułu Zgromadzenia poczem Prezes Rady Ministrów w obecności obu Marszałków zawiadomi o dokonanym wyborze nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu i czasie, przez siebie oznaczonym, zwoła Marszałek Sejmu, lub jego zastępca Marszałek Senatu, ponownie Zgromadzenie Narodowe dla odebrania przysięgi od nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej według art. 54 Konstytucji. W tym celu wezwie Przewodniczący jednocześnie ze zwołaniem Zgromadzenia nowoobranego Prezydenta do stawienia się w Zgromadzeniu dla złożenia przepisanej przysięgi.

W razie gdyby nowoobrany Prezydent odmówił przyjęcia urzędu, albo na wezwanie Przewodniczącego przepisanej przysięgi nie złożył, należy niezwłocznie przystąpić do ponownego wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Narodowem, o czem sporządza się protokuł według przepisów art. 25, nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej przejmuje władzę od ustępującego Prezydenta w obecności Marszałków Sejmu i Senatu i Prezesa Rady Ministrów, który odczyta przytem oba protokuły Zgromadzenia Narodowego, stwierdzające wybór i przyjęcie przysięgi wybranego Prezydenta.

O tym akcie przejęcia władzy będzie sporządzony krótki protokuł z powałaniem protokułów obu posiedzeń Zgromadzenia Narodowego.

Rada Ministrów ogłosi ten protokuł w Dzienniku Ustaw.

Judaszowe srebrniki.

Do walnej batalji wyborczej, która rozegra się w dniu 5 listopada stoją, właściwie mówiąc, dwa obozy : Jeden — narodowy, noszący miano : Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, w skład którego wchądzą: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowo-Chrześc. Stronnictwo Ludowe, Narodowe Chrześc. Stronnictwo Robotnicze, oraz cały szereg organizacyj społecznych o charakterze wybitnie narodowym ; do drugiego bloku należą wszystkie mniejszości narodowe, zgrupowane w jedną całość, idące zwartą ławą do wyborów, a obok tego cała lewica.

Zatem będzie to walka dwóch odłamów społeczeństwa. Będzie walka zażarta. Od zwycięstwa jednego z tych odłamów zależeć będzie, jakim torem pójdzie rozwój Państwa Polskiego.

Hasłem przewodnim bloku narodowego jest przedewszystkiem dobro Państwa. Tą zasadą kierowani posłowie, którzy wyjdą z tego bloku, będą intensywnie pracować, aby zaleczyć rany zadane Polsce wskutek intryg knutych wewnątrz kraju przeciwko jego potędze i rozwojowi, będą starać się budować trwałe podwaliny pod gmach odrodzonego Państwa Polskiego, podwaliny na lotnem piasku, lecz głęboko ufundowane w ziemi, na granicie miłości Ojczyzny, spojone cementem głęboko odczutego patrjotyzmu ofiarności. Gmach, który stanie na takich fundamentach, przetrwa wieki całe, będzie mógł śmiało stawiać czoło zakusom wrogów, których niestety w Polsce nie brak, a więc i tych na wschodzie, i tych na zachodzie będzie odstraszać swą spoistością oraz mocą.

Gmach ten zwać się będzie Polską mocarstwową i Polska ta będzie mogła spełniać i będzie spełniała swe zaszczytne obowiązki, przekazane jej przez tradycję dziejową. Z takiemi oto hasłami przystępujemy do akcji wyborczej, z takiemi oto hasłami nasi posłowie pójdą pracować pro patria !

A blok przeciwny ? Jakież on daje gwarancje ? Co stałoby się z Polską, gdyby odniósł zwycięstwo ?

Odpowiedzi na te pytania są bardzo łatwe. Wystarczy spojrzeć, kto należy do tego bloku. Zatem mamy żydów, Niemców — dwóch najzacieklejszych wrogów Polski, którzy dążyli stale i systematycznie oraz zawsze dążą do poniżenia naszego Państwa, do stoczenia go w przepaść niebytu. Obok tego cały szereg rozmaitych „mniejszości“, jak Białorusinów, Rusinów, Litwinów itd., które nie są niczem innem, jak powolnem narzędziem w ręku niemiecko-żydowskiem, a zatem działać będą na szkodę Państwa Polskiego. Wszyscy złączyli się w jeden blok „mniejszości narodowych“ a pieniądze na jego akcję wyborczą płyną z Berlina no i . . . . . z Moskwy. Czyż to nie wystarczy ? Czyż można mieć zaufanie do tych, którzy robią wybory za pieniądze dwóch najzacieklejszych wrogów Polski ? A tu do tego idą razem z nimi ręka w rękę wszystkie stronnictwa lewicowe, które tyle szkody ostatnio przyniosły Polsce.

Zatem, komu dobro Polski leży na sercu, kto jest Polakiem, nie z imienia tylko, lecz z czynu, ten wszystkich sił dołożyć musi, aby blok „narodowy“ zwyciężył, aby judaszowe srebrniki Berlina i Moskwy poszły na marne.

Poważna sytuacja na Bałkanach.

Do dzienników berlińskich donoszą z Londynu, że angielskie koła polityczne obawiają się wybuchu wojny na Bałkanie. Ostatnie wypadki w wojnie grecko-tureckiej ośmieliły oddziały powstańcze Bułgarji, które zaatakowały wojska greckie. W odpowiedzi na to Jugosławia poczęła mobilizować i koncentrować swoje wojska koło Uskib. Rząd Jugosławiański ma być zdania, że w razie zaatakowania Grecji ze strony Bułgarji Jugosławia poprze Grecję militarnie. Dzienniki angielskie sądzą, że sytuacja na Bałkanie jest obecnie bardziej naprężoną niż w r. 1914. Wyjazd marszałka Frencha od Konstantynopola dzienniki berlińskie uważają za objaw, iż Anglja liczy się z możliwością nowej wojny.

Nowy gabinet grecki wydał rozkaz wycofania wojsk z linji Czataldży i przeprowadzenia częściowej demobilizacji. Rząd polecił przedstawicielowi Grecji przy Lidze Narodów prosić ją o interwencję.

Korespondent „Tempsu“ z Bukaresztu ogłasza wywiad z rumuńskim min. spraw zagr., w którym min. rumuński potwierdza, że Mała Koalicja sprzeciwia się stanowczo wszelkim zmianom terytorjalnym na Bałkanach bez zezwolenia mocarstw. Pozatem Mała Koalicja jest zdecydowana przeszkodzić wszelkiem mogącym wybuchnąć konfliktom.

Polacy w Niemczech.

Przed kilku dniami poznańskie „liberalne“ i „ugodowe“ „Posener Neueste Nachrichten“ rozczulały się nad tem, jak Polacy w Niemczech mają dobrze w przeciwstawieniu do ciągłych prześladowań, na które w Polsce bezustannie wystawieni są biedni, uciśnieni Niemcy. Jako małą ilustrację tej prawdy tak „przyjaznego“ Polsce pisma podajemy za „Prawdą“ opis następujący :

„Miasto Herne staje się coraz więcej sławnem z napadów „treuerów“ na polskie stowarzyszenia. Nie ochłonęli jeszcze śpiewacy polscy z wrażeń rozbicia przez ciemne żywioły niemieckie lekcji śpiewu w domu Czeladzi katolickiej, a otóż nowa dochodzi nas wiadomość o nowym napadzie na ćwiczących Sokołów.

Dnia 21 sierpnia odbywało Tow. gimn. „Sokół“ w Herne zwykle swe ćwiczenia w hali szkoły ludowej przy ul. Graeffstr. Obecnych było 8 druhów ćwiczących i prezes z swym 9-letnim synkiem. O godzinie 9-ej wieczorem wpaść miało nagle około 15 heimatstreuerów, okrążyli Sokołów i zawezwali ich po trzykroć do opuszczenia sali. Potem poczęli ich kijami i wężami bić, przeważnie po głowach. U jednego z napastników namacano podobno broń palną. Sokoli widząc, że opór jest daremny, poczęli wychodzić, gdzie kto mógł.

U wyjścia z hali znajdowała się inna grupa napastników, bijących wychodzących Sokołów, poczem na podwórzu szkolnem napastnicy wspólnie na ich uderzyli. Sokoli, chcąc wyjść bramą, napotkali tam znowu grupkę napastników, wobec tego ratować się musieli ucieczką po przez mury. Kiedy uwiadomiono o zajściu kasztelana szkolnego, ten oświadczyć miał, że nie ma czasu. Napastnicy rzucając wyzwiskami i pogróżkami, odeszli nareszcie, wołając na Sokołów, że nie mają się jeszcze raz odważyć tu się pokazywać, bo ich na miejscu pozabijają. Niektórzy z druhów zostali podobno dość poważnie poranieni, a synka prezesa mocno poturbowano.

Jest to już drugi napad na Sokoła herneńskiego. Pierwszy miał miejsce 29 listopada 1921 r. Dalej odmówił mu gospodarz z obawy przed napadem w roku 1921 gościnnej sali na obchód listopadowy. 23-go lipca r. b. miała się odbyć rocznica gniazda herneńskiego, lecz 3 dni przed tem oświadczył gospodarz, że sali nie da, bo mu odgrażali heimatstreuerzy, że mu wszystko potrzaskają, jeżeli Sokołom salę na rocznicę udzieli.“

Dochody robotnika rolnego.

Wobec nieustannych artykułów „Prawdy“ na temat smutnej doli robotnika rolnego w porównaniu z położeniem robotnika miejskiego, nie od rzeczy będzie zbadać dokładnie dochody tych dwóch kategoryj robotników, aby się przekonać o ile twierdzenie „Prawdy“ są uzasadnione.

Chcąc dokładnie obliczyć wartość deputatu robotnika rolnego, nie można brać za podstawę cen budżetowych, tylko trzeba przyjąć te ceny, które robotnik miejski płacić musi za wszystkie artykuły żywnościowe.

Podług budżetu na rok 1922/23 otrzymuje robotnik rolny następujące wynagrodzenie :

21 ctr. żyta po 8.900,—	186.900,—
6 „ jęczmienia po 8.500,—	51.000,—
3 „ pszenicy po 12.000,—	36.000,—
2 „ grochu po 14.000	28.000,—
60 „ kartofli po 1.200,—	72.000,—
1 morga roli	54.000,—
30 kwadratowych prętów kapuśnika	9.000,—
utrzymanie 1 krowy	60.000,—
mieszkanie	1.200,—
70 ctr. węgla	70.000,—
zasługi	36.300,—
razem	604.400,—

Nominalnie otrzymuje robotnik rolny 604.400,— mkp., w rzeczywistości zaś deputat ten reprezentuje daleko większą wartość.

Leży przed nami zestawienie urzędu statystycznego za miesiąc sierpień 1922 r. W tem zestawieniu są umieszczone ceny, które robotnik miejski za wszelkie artykuły żywnościowe płacił. Te ceny bierzemy za podstawę naszych obliczeń.

Z 21 ctr. żyta ma robotnik rolny najmniej 1450 funt. mąki i 500 funt. ospy.

Za 1450 funt. mąki miejski robotnik płaci po 180 mk. tj.	mk. 261.000,—
za 500 funt. ospy miejski robotnik płaci po 120 mk.	mk. 60.000,—
razem zatem	mk. 321.000,—
Za zmielenie 21 ctr. żyta po 1000 mk. tj.	mk. 21.000.—
dochodzi budz. wartość żyta 186.900.—	mk. 207.900.—
zysk wynosi	mk. 115.100.—

Z 3 ctr. pszenicy ma najmniej 200 funt. mąki i 75 funt. ospy.

Za 200 funt. pszennej mąki płaci robotnik miejski po 300 mk. tj.	mk. 60.000.—
za 75 funt. ospy po mk. 120 tj.	mk. 9.000.—
	razem 69.000.—
Za zmielenie zapłacić musi 3×1000 tj. mk. 3000,— i odlicza się sumę budżetową mk. 36.000,— tj.	mk. 39.000,—
ma zysku zatem	mk. 30.000,—
Z jednej krowy ma najmniej 1500 litrów rocznie po 160 mk, które robotnik miejski płacić musi tj.	mk. 240.000,—
odlicza się budżetowy koszt utrzymania krowy	mk. 60.000,—
zarabia na krowie	mk. 180.000,—
Za 70 ctr. węgli musi robotnik miejski płacić po 1750.— tj.	mk. 122.500,—
odchodzi budżetowa suma	mk. 70.000,—
zarabia więc	mk. 52.500,—
Dochód z drobiu licząc najmniej 500 jaj po mk. 50.—	mk. 25.000,—
Akordowe roboty	mk. 50.000,—
razem zatem	mk. 440.600,—
doliczając sumę budżetową	604.400,—
wynosi	mk. 1.045.000,—

Pojedyńczy robotnik rolny zarabia zatem bardzo lekko licząc przez 300 dni roboczych mkp. 1,045,000. Na dzień wypada 3,483 mk. a na godzinę mk. 369.60. Gdyby robotnik miejski chciał tak żyć, jak żyje robotnik wiejski, toby musiał mieć przeszło miljon marek dochodu. Nie liczymy dochodu ze świń, z ogrodu, z roli itp. i tych zarobków, które szkolne dzieci robotnika sezonowo miewają.

Zwyczajny robotnik w mieście, najlepszej kategorji — pobiera 243.— mkp. a wykwalifikowany rzemieślnik 302 mk. na godzinę. Z tego zestawienia widzimy, że położenie robotnika rolnego jest o wiele lepsze, niż robotnika miejskiego, że robotnik rolny zarabia 22 proc., więcej, niż wykwalifikowany rzemieślnik w mieście.

Jeszcze na jeden bardzo ważny szczegół chcielibyśmy zwrócić uwagę. Wykopanie kartofli, buraków cukrowych wogóle okopowych w tym roku będzie Ziemian Województwa Poznańskiego coś około 10 miljardów marek kosztować. Kto te pieniądze dostanie ? Oto żony, córki i szkolne dzieci robotników rolnych.

Dziesięć miljardów marek zostanie rozdzielonych li tylko pomiędzy rodziny robotników dominialnych. Niech „Prawda“ obliczy sobie, ile jest wogóle rodzin robotników dominialnych w Województwie Poznańskiem i rozdzieli te dziesięć miljardów na te rodziny a przekona się, że takich zarobków żadna kategorja robotników miejskich nie ma i że tendencyjnem kłamstwem jest to co na temat niedoli robotników wypisuje. *(Kurj. Pozn.)*

Kryzys gospodarczy w Czechosłowacji.

W miarę wzrostu kursu korony czesko-słowackiej nastąpił w Czechosłowacji kryzys gospodarczy, który wzrasta w ostrym tempie. Stagnacja w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem trwa dalej a zbyt towarów zmniejsza się. Bezrobocie ogarnęło gros gałęzi przemysłu i tylko pojedyńcze fabryki pracują normalnie.

Najbardziej dotknięty jest skutkiem kryzysu przemysł metalurgiczny i włókienniczny. Witkowickie zakłady zredukowały swoją produkcję w znacznej mierze: z 7 wysokich pieców czynne są tylko obecnie 2 i to głównie ze względu na potrzebę dostarczenia gazów koniecznych dla oświetlenia fabryki, dla popędu maszyn. Odlewnia witkowicka produkuje obecnie zaledwie drobny ułamek wytwórstwa normalnego.

Krytyczną jest sytuacja fabryk wagonów w Koprivnicy (Nesseledorf) i w Studence. Ostatnia zwolniła w lipcu b. r. 258 robotników — dalsze zwolnienia są w toku. Huty we Frysztacie stoją w przededniu zupełnego zamknięcia, zatrudniajac zaledwie 450 robotników.

Przemysł szklany względnie dobrze prosperuje, zwłaszcza przedsiębiorstwa wyrabiające przedmioty dęte, żarówki itp.

Przemył włóknisty znajduje się w sytuacji nader ciężkiej. Fabryki cierpią na brak zamówień z zagranicy i brak zbytu na rynku wewnętrznym. Produkcja jest z tego powodu stale zmniejszaną a robotnicy masowo zwalniani. Kupcy zagraniczni stornowali znaczną ilość zamówień udzielonych fabrykom czeskim.

Wytwórczość szybów węglowych jest zupełnie nieregularną i zmniejszoną. Szereg kopalń zagłębia ostrawsko-karwińskiego nie pracuje zupełnie lub zarządza kilku i kilkunastodniowe przerwy.

Wysoki kurs korony nie spowodował spadku cen w Czechosłowacji skutkiem czego kryzys jest zaostrzony.

Liczba bezrobotnych dosięga obecnie około 400 tysięcy osób z pośród których najciężej dotknięci są obywatele polscy, gdyż nie są uwzględniani przy wypłacie zapomóg dla bezrobotnych, zaś są wydalani z fabryk w pierwszym rzędzie.

Zwolnieni z pracy robotnicy polscy wyjeżdżają w poszukiwaniu zajęcia do Polski.

Skutkiem wielkiej drożyzny w Czechosłowacji, i wskutek wzrostu zagranicznej wartości csł. korony daje się zauważyć masowy ruch ludności dążącej zagranicę do Polski, Niemiec, Austrji i Węgier celem zakupów artykułów codziennej potrzeby. Najsilniejszym jest ten ruch podróżnych do Niemiec i Austrji. Wykup ten powoduje nienormalną drożyznę towarów w całem pograniczu polskiem na odcinku granicy czechosłowackiej.

Dożywianie dzieci.

Sejm i Rząd, uznając konieczność dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci, zdecydowały się prowadzić ją nadal po wycofaniu się z dniem 1-go czerwca br. Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego. Na prowadzenie tej akcji powierzono potrzebne fundusze Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom, jako instytucji społeczno-humanitarnej, mającej na celu opiekę nad niemowlętami i dziećmi. Mimo pewnego polepszenia się warunków żywnościowych w kraju, dożywianie dzieci, zwłaszcza na Kresach i w większych ośrodkach przemysłowych, okazało się jednak rzeczą konieczną.

Amerykański Wydział Ratunkowy, likwidując swoje czynności w Polsce, przekazał do dyspozycji Polsko-Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom posiadane wówczas zapasy żywnościowe, wartości blisko 3 miljardy mk. pol., licząc według cen z 1-go sierpnia b. r. Ten hojny dar Ameryki dla biednych dzieci polskich pozwolił Komitetowi na prowadzenie dalszej akcji w tempie poprzedniem. Z drugiej zaś strony z wydatną pomocą przyszedł tutaj i Rząd przez udzielenie odpowiednich kredytów na zakup żywności (około 380 miljonów miesięcznie), i samorządy miejskie i gminne (około 130 miljonów), a wreszcie i poszczególne instytucje społeczne, których zadaniem jest opieka nad dziećmi (około 50 miljonów).

Uzyskawszy tą drogą mocne podstawy dla swej działalności, Komitet Pomocy Dzieciom podjął się w dalszym ciągu dożywiania dzieci, których ilość wyniosła ostatnio 200 tysięcy. Dożywianie to odbywa się w kuchniach otwartych, znajdujących się przeważnie na Kresach Wschodnich, w ośrodkach przemysłowych i w większych miastach, następnie na etapach dla repatrjantów i stacjach mlecznych. Dożywiają też dzieci liczne instytucje zamknięte, jak sierocińce, żłobki, bursy, ochronki, zakłady dobroczynne, wychowawcze itp.

Posiłek, udzielany niemal wyłącznie dzieciom słabowitym i należącym do najuboższych warstw ludności, składa się z porcji żywnościowej wagi 158 gramów, wartości około 55 marek, licząc według cen z dnia 1 sierpnia br. Za posiłek ten dzieci płacą po 12 marek, przyczem część dzieci, nie mogąca opłaty uiścić, jest od niej zwolniona.

Pragnąc otoczyć niemowlęta i dzieci odpowiednią opieką lekarską, Komitet Pomocy Dzieciom powołał do życia Wydział Hygjeniczno-lekarski. Wydziałowi temu Amerykański Czerwony Krzyż przekazał część medykamentów i urządzeń lekarskich, oraz 275 tysięcy dolarów na działalność w zakresie otwartej opieki nad dziećmi. Do chwili obecnej Wydział Hygjeniczno-lekarski zdołał już utworzyć 71 stacji sanitarno-lekarskich prowadzonych przez odpowiednio wyszkolone pielęgniarki.

O ważność umów z b. okupantami.

Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, działająca w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, wystąpiła przed sąd okręgowy w Warszawie z ciekawem powództwem przeciwko p. Nikodemowi Godlewskiemu, właścicielowi majątku Fitkały, gm. Tłuszcz, żądając zobowiązania go do zwrotu majątku kolejowego lub jego wartości 67.000 mk.

W usprawiedliwieniu swej pretensji prokuratorja m. in. przytacza:

Jak widać z protokułu policji państwowej, w majątku G. ujawniono podczas rewizji 10 szyn. 200 pudów przewodników telefonicznych i 50 tys. sztuk cegły, stanowiących majątek kolejowy, wartości 67.000 mk. Przedmioty te są, zdaniem powoda, w nieprawnem posiadaniu G., który ze swej strony utrzymuje, że nabył je legalnie od b. okupanta niemieckiego. Gdyby jednakże tak było, to stosownie do dekretu w przedmiocie umów zawartych przez b. władze okupacyjne co do majątku państwowego, z d. 2 stycznia 1919 r., umowy takie, są nieważne z samego prawa i wymienione przedmioty być zwrócone skarbowi.

W odparciu tej pretensji pozwany dowodził, że wspomniany dekret nie ma zastosowania do umów wykonanych, co potwierdza artykuł 3-ci tegoż dekretu, który w wypadkach wyjątkowych dopuszcza wykonanie umów; po za tem pozwany powołał się na szereg świadków, którzy stwierdzili, że G. nabył rzeczone przedmioty legalnie i to w ilości i cenie znacznie mniejszej niż wskazuje prokuratorja.

Pełnomocnik prokuratorji wobec tego nie kwestjonował legalności nabycia rzeczy, lecz oparł się głównie na podstawie prawnej.

Sąd okręgowy, mając na uwadze zeznania świadków, iż znalezione przez policję przedmioty G. nabył w drodze legalnej od ówczesnych władz kolejowych niemieckich, że wszystkie materjały użyte były przez G. do budowli w swoim majątku, że w 1920-ym roku policja znalazła już w stanie przerobionym, że z treści dekretu z d. 11. 1. 1919 należy domniemywać, iż prawodawca miał na względzie unieważnienie zawartych przez okupantów tylko takie umów, które po wydaniu dekretu jeszcze wykonane nie zostały i kiedy przedmiot zbycia nie utracił jeszcze tego charakteru, w jakim się w chwili zbycia znajdował — powództwo prokuratorji oddalił.

Sprawa ta niedługo będzie przedmiotem powtórnego rozważania w sądzie apelacyjnym.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Piąt. św. Franciszka
Jutro: Józefa z Kup.
Wschód słońca 5,48, zachód 18,04.
Długość dnia 13,15. Ubyło 4,37.

Firma „Carmen" w Śmiglu (J. A. Goławieckie) urządziła przepiękną i podziwu godną, Wystawę damskich kapeluszy ostatniej nowości. Szan. Czytelnikom naszym zwracamy szczególną uwagę na dzisiejsze ogłoszenie tej jedynej polsko-katolickiej a tak solidnej firmy w Śmiglu. A zatem popierajmy tylko swoich!

Piękny przykład ofiarności obywatelskiej dał tutejszy posterunek Policji Państw., który za inicjatywą starszego przodownika p. Wittchena zebrał na fundusz wewn. odnowienia kościoła parafjalnego w Śmiglu 8500 mk. Cześć im!

Na Inwalidów wojennych Rz. P. w Śmiglu złożono: Maćkowiak, Targowisko, 500 mk. Wojtkowiak, Przysieka st. 500 Beczkowski M. Przysieka st. 600 mk. Swendrowski R. Przysieka st. 100 mk. Nadolna Wonieść 1000 mk. przez komisarjat wschód.

Upadek prasy niemieckiej. Jak wynika ze statystyki urzędowej, w 3 kwartale r. b. przestało ogółem wychodzić w Niemczech 226 dzienników i czasopism.

Telegramy.

Pomoc dla Górnego Śląska.

Warszawa, 16. 9. Utworzył się tu komitet pomocy dla Górn. Śląska. Na czele jego stoją Marszałek Trąmpczyński, gen. Haller i redaktor Sadzewicz. Celem komitetu jest zorganizowanie w całym kraju pomocy na rzecz Górnego Śląska.

Niebezpieczne żądanie.

Warszawa, 15. 9. (Pat.) W związku z nieścisłemi informacjami niektórych dzienników, Min. Spraw Wojsk. oświadcza, że w sprawie żądania Niemiec, dotyczącego umiędzynarodowienia Warty i Noteci, Min. S. W. odnosi się jedynie względami, dyktowanemi przez interes obrony państwa i że nigdy nie okazało żadnej chęci do uczynienia zadość niebezpiecznemu dla Polski żądaniu Niemiec.

Wysiłki niemieckie.

Katowice, 15. 9. (A. W.) Tutejsze gazety niemieckie usiłują agitować w masach robotniczych za nieprzyjmowaniem marki polskiej. Agitacja ta jest dotychczas bezskuteczna.

Niemcy przeciwko posiadaczom silnej waluty.

Berlin, 15. 9. (Pat.) Rząd brunświcki, według doniesienia „Lokalanz.", polecił krajowym władzom policyjnym, aby z całą bezwzględnością występowały przeciw wyprzedaży interesów w ręce cudzoziemców, posiadających silną walutę. Należy też przestrzegać zakaz wyprzedaży w ręce cudzoziemców towarz. w sprzedaży detalicznej.

Wrzenie wśród kolejarzy niemieckich.

Berlin, 15. 9. (A. W.) Agencje niemieckie podają niepokojącą wiadomość o wrzeniu wśród kolejarzy zachodnio-niemieckich szczególnie zaś w okręgach kolońskim i trewirskim. Podkładem tego wrzenia są obecne stosunki drożyźniane. Pertraktacje, prowadzone z kolejarzami przez dotyczące dyrekcje kolejowe wczoraj, rozbiły się, a organizacje kolejarzy zagroziły proklamowaniem strajku na dzień dzisiejszy.

Niemcy wobec katastrofy gospodarczej.

Berlin, 15. 9. (Pat. Wolff.) Wydział gospodarczo-polityczny rady gospodarczej odbył dzisiaj wspólne posiedzenie z wydziałem finansowo-politycznym, na którem omawiano sprawę używania w obrocie wewnętrznym zagranicznych środków płatniczych. Zebrani powzięli następnie jednomyślną rezolucję, w której oświadczają, że poprawa dotychczasowych niepomyślnych stosunków może nastąpić tylko wtedy i przedewszystkiem przez zwiększenie produkcji, przez zmniejszenie zbytkownego importu, oraz przez zmniejszenie zbytniej konsumpcji, co jedynie umożliwi poprawę bilansu płatniczego. Potrzebne w tym kierunku zarządzenia powinny być niezwłocznie wydane przy pomocy porozumienia pomiędzy związkami wytworców i konsumentów. Rezolucja zwraca się do rządu z prośbą, aby zastosował z całą surowością istniejące postanowienia, mające na celu ograniczenia płatności waluty zagranicznej, oraz aby w razie potrzeby postanowienia te zaostrzył. Druga rezolucja oświadcza się za przywróceniem tajemnicy bankowej.

Po zamknięciu Targów Wschodnich.

Lwów, 15. 9. (A. W.) Dnia 15. bm. nastąpiło zamknięcie Targów Wschodnich w obecności licznej publiczności, która mimo ulewnego deszczu zwiedzała zwijając się urządzenia i czyniła masowe zakupy.

Największem zainteresowaniem cieszył się dział maszyn rolniczych, na które otrzymano wiele zamówień zagranicznych zwłaszcza z Bułgarji, Austrji i Rumunji. Frekwencja publiczności była zadowalająca. Suma uzyskana z biletów wynosiła 49 729 000 mk.

Drwiny gdańskie pod okiem Koalicji.

Gdańsk, 15. 9. Na wczorajszych obradach Sejmu gdańskiego wniosła frakcja polska interpelację w sprawie istniejących w Wolnem Mieście tajnych, niemieckich organizacyj wojskowych, jakoteż kompanji pocztowej, odbywającej stale ćwiczenia wojskowe. Również policja gdańska jest zorganizowana w sposób, sprzeciwiający się przepisom Traktatu wersalskiego.

Nad interpelacją wywiązała się ostra polemika, szczególnie ze strony nacjonalistów niemieckich. Senator Schümmer usiłował odeprzeć zarzuty dziecinnem tłumaczeniem, jakoby kompanja pocztowa służyć miała do obrony gmachów pocztowych.

Na temże posiedzeniu wniosła frakcja nacjonalistów niemieckich interpelację w sprawie wydzierżawienia księgarni na gdańskim dworcu spółce polskiej. Przeciwko mylnym poglądom interpelantów wystąpili posłowie polscy dr. Kubacz i Budzyński, zaznaczając, że dworzec i kolej są własnością Polski — może więc dyrekcja kolejowa czynić zarządzenia, jakie uważa za odpowiednie. A ostatecznie podróżujący składają się przeważnie z publiczności polskiej. Przy tej sposobności zaznaczyć można, że do spółki, która uzyskała dzierżawę księgarni, należą także Gdańszczanie Niemcy.

W końcu dał poseł Kubacz należytą odpowiedź szowinistom niemieckim, stwierdzając, że dotychczasowe, łagodne traktowanie Gdańska przez Polskę nie doprowadzi do niczego.

W sprawozdaniu z wczorajszych obrad sejmowych posunął się redaktor. „Danz. Ztg." do twierdzenia, że podobne zasady, wygłaszane w Sejmie przez posłów narodowości polskiej, trącą zdradą stanu.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 15. września 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17500—18000	mk.
Pszenica	30000—33000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	18200—19200	„
Owies	19000—20000	„
Mąka żytnia 70% z workami	30000—30800	„
Mąka pszenna 65%	52000—54000	„
Ospa żytnia	—10600	„
„ pszenna	—10600	„
Siano luźne	6800	„
„ prasowane	7500	„
Słoma żytnia luźna	5000	„
„ „ pras.	5500	„

Uwagi: Sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Szanownym Członkom Spółdzielni Spożywców „ZGODY“ w Śmiglu podajemy niniejszem do łask. wiadomości, iż

w niedzielę, dnia 24. 9. 1922 o godz. ½12 przed poł.

odbędzie się

Waln. Zgromadzenie Spółdzielni Spożywców na sali strzeleckiej w Śmiglu

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie
2. Ukonstytuowanie biura
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
5. Podział zysku
6. Uzupełniające wybory członków Rady Nadzorczej i ustanowienie remuneracji dla Rady Nadzorczej
7. a. podwyższenie udziałów
   b. podwyższenie pożyczki
8. Wolne wnioski bez uchwał
9. Zamknięcie.

Za Radę Nadzorczą: KUBIAK. PAWLICKI.

Dziewczynę

chcącą się wyuczyć dobrego gotowania

przyjmie od 1 października

Hotel pod Białym Orłem.

POKOST szablony

poleca

Drogerja Poznańska

St. Kotecki, Śmigiel.

Inseraty w Oręd. Śmig. dają najlepszy rezultat.

WYSTAWA

rolniczo-ogrodowa

oraz

przemysłu domowego

16., 17., 18. września **w Wolsztynie** 16., 17., 18. września

Uroczyste otwarcie wystawy w sobotę, 16. września o godz. 12 w południe.

Wystawa żywego inwentarza tylko w sobotę, dnia 16. września od godz. 12 w poł. do 4 po południu.

W sobotę i niedzielę od 12—1 i od 3—6 po poł.

WIELKI KONCERT.

Komitet.

Po otwarciu Wystawy odbędzie się wspólny obiad w Hotelu Wiktorji. Chcący brać udział w obiedzie powinni zgłosić się piśmiennie do Komitetu p. Adr. ul. Marcinkowskiego 8.

KAPELUSZE KREPOWE

WYSTAWA KAPELUSZY DAMSKICH

OSTATNIE NOWOŚCI

kapotki i kapelusiki

dla dzieci

„CARMEN“ w SMIGLU

J. A. GOŁAWIECKIE.

w wielkim wyborze na składzie

Czas odnowić przedpłatę

Orędownik Śmigielski

na miesiąc **październik**

kosztuje na poczcie 260 mk.

w agencjach 240 mk.

Krótki czas pobytu!

: Ważne dla posiadaczy : maszyn do pisania!

Maszyny do pisania gruntownie czyści, naprawia i reguluje na miejscu u P. T. Klientów dyplomowany instruktor i mechanik-specjalista o ukończonych studjach zawod. amerykańskich.

Polskie czcionki i inne części składowe do maszyn oraz taśmy własnego wyrobu nieprześcignionej jakości marki „Rekord-Polonja“ utrzymuje stale na składzie.

Łaskawe zgłoszenia:

„Rekord“ do ekspedycji Orędownika Śmigielskiego.

Stroiciel fortepianów Hurowski z Poznania przybył

Spieszne **tylko pisemne** zgłosz. upr. się do eksp. Orędownika Śmigielskiego.

Polecam dla p. gościnnych

węglik

po niżkich cenach

K. Thiel jun.

ATELIER dla sztuczn. **zębów**

z kauczuku i z metalu

Korony, Mostki i Plombowania



Specjalność: WYRYWANIE ZĘBÓW

— — prawie bez bólu. — —

Paweł Ciecieński

przy kościele katolickim.

Poszukuje się służącą,

która umie gotować i zajęłaby się gospodarstwem domowem za dobrem wynagrodzeniem.

GRAFF, dyrektor kolejki.

CZESŁAW SZYDŁOWSKI

telefon 57 LESZNO telefon 57

ulica Kościańska 50-52.

Hurtownie i detalicznie

ODDZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Poleca stale na składzie

wirówki Alfa-Laval i Perfekt

od 60—600 litrów

oraz wszelkie części do takowych

Wystawiam na Wystawie Przem.-Rolniczo-Handlowej w Lesznie

Dzwona i szprychy do kół ma do nabycia

Felgen u. Speichen hat abzugeben

A. Löwissohn, Poznań

Zwierzyniecka 27 Tel. 5080.

Wydzierżawienie polowania

na obszarze gminnym

Łubnicy

odbędzie się

w czwartek d. 21. września o godz. 2 popołudniu

w pomieszkaniu sołtysa. Warunki dzierżawy wyłożone na miejscu.

ZARZĄD GMINY.

POLECANE PRZEZ LEKARZY

wody mineralne „Komeniusza“

z Leszczyńskich źródeł żelaznych i radjoaktywnych zast. zupełnie wody zagran.

Przedstaw. A. PAUL, Śmigiel Rynek 10.

OLIWY do machin

OLIWĘ do wirówek

OLIWĘ cylindrową

SMARY na osie

poleca

M. Stachowiak.